

Rowerem do Kruczka przez Rudę, Jonaki i Widły

2015.12.22Aktualizacja: 2015.12.23, 09:32

Z zalet zupełnie bezśnieżnego grudnia korzystają turyści, krajoznawcy i przyrodnicy przemierzając na rowerach trasy i szlaki turystyczne. Tym razem proponuję wycieczkę projektowaną trasą łączącą odcinkowo szlak „Glinianych Garnków” prowadzący z Janowa Lubelskiego do Łążka z „Żółtym Szlakiem Pieszym” z Porytowego Wzgórza do Batorza.

Po dokładnej analizie mapy jedziemy z Janowa Lubelskiego szlakiem „Gliniane Garnki” przez Rudę i przed rzeką Borownica skręcamy w lewo, w leśną dróżkę. Trawersując Kobyłą Górę (wyniosłą wydmnę polodowcową) dojeżdżamy / dochodzimy do Jonaków nad Białką. Po przejechaniu przez szosę Nr 19 pokonujemy śródleśną łąkę Widły i dojeżdżamy do Szlaku Konnego „Cwał” – na którym skręcamy w lewo. Szlakiem „Cwał” dojeżdżamy do Kruczka nad Trzebenszą, skąd „Żółtym Szlakiem” docieramy do Janowa Lubelskiego.

Proponowany łącznik poprowadzi nas przez ciekawe przyrodniczo ale zabagnione obszary boru sosnowego oraz podmokłe teraz łąki śródleśne. W związku z tym przed wyprawą warto zapoznać się z aktualnymi warunkami przejeźdźności i wyposażać się w odpowiedni ubiór, np. w gumowce. Trzeba wiedzieć, że wycieczki rowerowe po Lasach Janowskich porastających wydumowo – bagienną część Kotliny Sandomierskiej prawie zawsze przynoszą jakąś nieoczekiwaną przygodę.

Według miejscowej legendy odcinkiem trasy nad Trzebenszą siedł Świąty Antoni Padewski w swojej wędrownicy z Leżajska do Radecznic. Utrudzony odpoczął na wzgórku nad leśną rzeczułką. Na pamiątkę ufundowano kapliczkę a miejsce od dawna zwie się Kruczek. W czasach wojen, zaborów, okupacji i wszelkich ucisków tu gromadzili się uciekinierzy i obrońcy Ojczyzny. Jeszcze nie tak dawno łącznik był zachodnią trasą dojazdową na uroczystości w Poniedziałek Wielkanocny. Wtedy furami konnymi zjeżdżały tam całe rodziny aby cieszyć się ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Kilka lat temu wytyczono i oznakowano szlak „Glinianych Garnków” do Łążka. Dawny trakt leśny na odcinku od Janowa Lubelskiego do rzeki Borownicy otrzymał dobrą infrastrukturę turystyczną. Przy „bełkach” i mokradłach w okolicy Dudków Brodu położono pomosty a przez leśną rzeczułkę Borownicę zbudowano kładkę. Jednak przy braku zainteresowania administratora szlaku po kilku latach pomosty uległy zniszczeniu co spowodowało znaczące utrudnienie i zanik ruchu turystycznego.

Szkoda, że w parze z tymi ułatwieniami dla turystów nie utwardzono traktu. Dawniej spełniał swoje zadanie przy transporcie drewna, ściółki i siana. Transport drewna odbywał się wyłącznie zimą po zamrożonym podłożu i to lekkimi saniami konnymi.

Transport ściółki odbywał się jesienią a siana od wczesnego lata do jesieni lekkimi furami konnymi. Współcześnie gospodarze ściółki nie pozyskują wcale a siano tylko w znikomych ilościach. Natomiast ścinka drzew oraz ich zrywka i transport trwają cały rok i to przy zastosowaniu ciężkiego sprzętu mechanicznego. W celu zapewnienia dojazdu gospodarze lasów i łąk prywatnych zasypują gruzem i wszelkimi odpadami bełki i zastoiska wodne. Ciężki sprzęt leśny rozjeżdża te prowizorki a na rodzimym gruncie i drogach tworzy nieprzejezdne koleiny. Podobne warunki do szlaku „Glinianych Garnków” są też na leśnych drogach w okolicy Kobyłej Góry, na drogach przez śródleśną łąkę Widły a nawet przed samym Kruczkiem.

Swój udział w utrudnieniach ma też trwający od około 10 – 20 lat proces samoczynnego odnawiania populacji bobrów. Ich ślady bytowania w postaci zastoisk wodnych widoczne są na wielu rzeczułkach. Na skutek podwyższenia poziomu wód gruntowych na wielu śródleśnych łąkach sterczą kikuty uschniętych drzew i nie jest koszona trawa. Natomiast okoliczne drogi są podmoknięte.

Pomimo tych niedogodności warto przejechać trasą łącznikową do Kruczka każdą porą roku, również w czasie bezśnieżnego grudnia. Świętego Antoniego na szlaku raczej nie spotkamy, ale Świętego

Mikołaja z pewnością tak

Janów Lubelski, 06.12.2015 r.

Antoni Sydor - Instruktor Turystyki Kwalifikowanej – Rowerowej

Foto:

Elżbieta Pezda-Chmiel, Joanna Sydor, Dariusz Syc, Czesław Flis, Antoni Sydor

 [zdjęcie0063.jpg](#) [1]

Zdjęcia Galerii  [1-20151206_151434.jpg](#) [2]

 [6.jpg](#) [3]

 [7.jpg](#) [4]

 [15.jpg](#) [5]

 [16.jpg](#) [6]

 [dscf0449.jpg](#) [7]

 [zdjęcie0057.jpg](#) [8]

 [zdjęcie0063.jpg](#) [9]

Fotogaleria



[2]



[3]



[4]



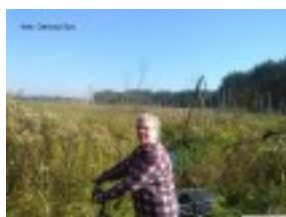
[5]



[6]



[7]



[8]



[9]



Linki:

[1] <https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/news/images/zdjecie0063.jpg>

[2]

https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/1-20151206_151434.jpg

[3] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/6_597.jpg

[4] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/7_573.jpg

[5] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/15_410.jpg

[6] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/16_395.jpg

[7] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dscf0449_0.jpg

[8] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/zdjecie0057.jpg

[9] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/zdjecie0063.jpg